

10.17951/j.2018.31.2.77-89

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXXI, 2

SECTIO J

2018

---

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Pedagogiki i Psychologii

RENATA BEDNARZ-GRZYBEK

ORCID: 0000-0002-5033-9163

renata.bednarz-grzybek@poczta.umcs.lublin.pl

---

*Promocja uzdrowiska Szczawnica w polskojęzycznych  
czasopismach uzdrowiskowych przełomu XIX i XX w.*

---

Promotion of the Szczawnica Health Resort in Polish-language Spa Journals  
in the Turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> Centuries

STRESZCZENIE

W drugiej połowie XIX w. nastąpił wzrost znaczenia uzdrowisk i sanatoriów. W popularyzacji krajowych zdrojowisk znaczącą rolę odegrały specjalistyczne czasopisma poświęcone uzdrowiskom. W niniejszym artykule zestawiono informacje dotyczące upowszechniania wiedzy na temat szczawnickiego uzdrowiska, leczenia sanatoryjnego, leczenia klimatycznego oraz problematyki zdrowotnej, publikowane na łamach polskojęzycznych czasopism uzdrowiskowych. Przybliżono też choroby, w których woda szczawnicka była szczególnie zalecana. Zwrócono uwagę na treści dotyczące życia towarzyskiego (rozrywka) charakterystycznego dla Szczawnicy, co szczególnie było bogato prezentowane w omawianej prasie zdrojowej.

**Słowa kluczowe:** uzdrowiska; Szczawnica; czasopisma przełomu XIX i XX w.

WPROWADZENIE

Rozwój uzdrowiska w Szczawnicy przypadł na XIX stulecie, kiedy rozkwit balneologii zachęcił masowo kuracjuszy z różnych warstw społecznych do korzystania z leczniczych właściwości źródeł mineralnych. Nie wszystkich było stać na drogie wyjazdy do zagranicznych badów, dlatego rodzime uzdrowiska zaczęły cieszyć się dużą popularnością kuracjuszy i w wielu przypadkach rozrastały się i unowocześniały na wzór zagranicznej konkurencji.

Celem artykułu jest przedstawienie obrazu uzdrowiska Szczawnicy, jego rozwoju i modernizacji widzianej z perspektywy polskojęzycznych zdrojowych wydawnictw periodycznych przełomu XIX i XX w. Sięgnięto po artykuły z najbardziej reprezentatywnych tytułów, takich jak: „Zdrowisko” (1872–1874), „Krynica” (1885–1895, 1901–1914), „Przegląd Zdrojowy” (1902?–1906), „Przewodnik Kąpielowy” (1904–1908), „Przegląd Zdrojowy i Turystyczny” (1907), „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” (1909–1914), „Zakopane” (1908–1912), „Nasze Zdroje” (1910–1913), „Nasze Zdroje i Nasza Turystyka” (1913–1914), „Zdrownictwo i Turystyka” (1914). Były to czasopisma adresowane do potencjalnych kuracjuszy i lekarzy zdrojowych. Ich wydawcami i redaktorami byli przede wszystkim lekarze: Juliusz Bandrowski, Jan Frąckiewicz, Kazimierz Flis, Stefan Michałkiewicz, Zenon Pelczar, Zygmunt Rosner, Zygmunt Wąsowicz, Józef Zanietowski, Józef Żychoń, a także Józef Diehl (adwokat), Florian Grużewski (inżynier, przemysłowiec, działacz społeczny), Władysław Świeprawski (właściciel kantoru wymiany i Domu Komisowego w Zakopanem), Mariusz Zaruski (taternik, działacz społeczno-oświatowy).

W analizowanych czasopismach szczególną uwagę zwrócono na lokalizację i historię uzdrowiska, jego specyfikę w kwestii klimatu i wartości leczniczych źródeł mineralnych oraz warunki techniczne (zaplecze medyczne), praktykujących lekarzy zdrojowych i typowych kuracjuszy. W artykułach prasowych znajdują się również informacje dotyczące życia towarzyskiego (rozrywkowego) charakterystycznego dla Szczawnicy, z uwzględnieniem muzyki zakładowej, przedstawień teatralnych, koncertów, odczytów, czytelni czasopism i wypożyczalni książek. Na uwagę zasługuje też prezentowany w prasie zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny kierowany przez Ksawerego Górskiego oraz opisy chorób, w których woda szczawnicka była szczególnie zalecana.

## POCZĄTKI UZDROWISKA

Szczawnica to miejscowość uzdrowiskowa leżąca, w opisywanym okresie, w Galicji zachodniej, powiecie nowotarskim, obwodzie sądeckim, około 500 (515) m. n.p.m., w pobliżu brzegów Dunajca (*Korespondencya...* 1887, s. 94; Skórczewski 1889, s. 62; Górski 1906, s. 5; Rydygier 1909, s. 9; *Przegląd zdrojowisk* 1911, s. 203–203; Adamczyk 2010, s. 91–107). Była ona oddalona o 41 km od stacji kolejowej w Starym Sączu (*Sprawozdanie...* 1892, s. 37–38; *Wiadomości...* 1909b, s. 5–6). Jednym z istotnych warunków rozwoju Szczawnicy było usprawnienie dojazdów do tej miejscowości. W latach 1840–1848 oddano do użytku linię kolejową Warszawa–Kraków–Wiedeń, z odgałęzieniem do Wrocławia. Od 1861 r. istniało też połączenie kolejowe Lwowa z Krakowem. W 1877 r. ukończono budowę linii tarnowsko-lełuchowskiej przez Nowy Sącz, Piwniczną i Krynice. W 1884 r. uruchomiono inną – z Krakowa do Chabówki, a w 1899 r.

przedłużono ją do Zakopanego. Ułatwiały one dojazd do Szczawnicy, choć do samego zdrojowiska można się było dostać tylko drogą kołową. Do I wojny światowej nie udało się zbudować połączenia kolejowego, które łączyłoby Szczawnicę z resztą kraju (Red. 1872a, s. 1; Red. 1874, s. 2; Adamczyk 2010, s. 94).

Pierwszej analizy składu wód szczawnickich ze źródła „Józefiny” dokonał w 1810 r. fizyk z Nowego Sącza o nazwisku Rodius (Kończkowski 1883, s. 12). Na początku XIX w. Szczawnica stanowiła część rządowych dóbr czorsztyńskich, które – po śmierci starosty hr. Józefa Potockiego – rozprzedano. Wójtostwo szczawnickie wraz ze źródłem kupił Józef Zachwieja. Dobra szczawnickie przechodziły z rąk do rąk. W 1828 r. zakupili je Stefan i Józef Szalayowie (Red. 1873, s. 1; Adamczyk 2010, s. 92). Ich aktywność przyczyniła się do rozwoju Szczawnicy jako uzdrowiska. Śmierć S. Szalaya w 1838 r. zamknęła początkową fazę tworzenia tamtejszego zakładu zdrojowego. Warunki pobytu w uzdrowisku początkowo były dość trudne, brakowało miejsc w domach zakładu zdrojowego, a pokoje zdrojowe były pozbawione bieżącej wody i pieców do ogrzewania pomieszczeń. Większość przybyłych gości musiała zadowolić się izbami wynajmowanymi od zamożniejszych chłopów, gdzie warunki były jeszcze bardziej prymitywne. Z braku dostatecznej liczby restauracji i sklepów większość kuracjuszy korzystała z własnych posiłków przygotowywanych przez przywiezioną ze sobą służbę. Po zaopatrzeniu w żywność jeżdżono do Krościenka, Nowego Targu i Nowego Sącza (Red. 1872b, s. 6). Nad dalszym rozwojem i modernizacją zakładu czuwał syn S. Szalaya – J. Szalay (1842–1876). W czasie, kiedy Spółka Zdrojowisk Krajowych zajmowała się urządzeniem zakładu na „Miodziusiu”, J. Szalay rozwijał dawne uzdrowisko w górnej Szczawnicy na kupionej od właścicieli ziemi, budując domy przeznaczone dla gości sanatorium. Starał się także unowocześnić infrastrukturę miasta. W 1876 r. zmarł J. Szalay, który w testamencie zapisał Szczawnicę Akademii Umiejętności w Krakowie pod warunkiem, że połowę czystego dochodu będzie wpłacać jego synom. W 1879 r. Akademia wpłaciła kwotę 45 000 zł reńskich Szymonowi Szalayowi i na podstawie dobrowolnej ugody stała się wyłącznym właścicielem uzdrowiska Szczawnica (*Projekty...* 1911, s. 21; Mazur 2016, s. 29–30). Akademia Umiejętności zadanie mające na celu rozwój uzdrowiska kontynuowała do 1909 r. wraz z zakładem prywatnym na „Miodziusiu” (*Losy Szczawnicy* 1907, s. 86; Adamczyk 2010, s. 93). Na początku lat 80. XIX w. zakładem zarządzał Józef Majer z Akademii Umiejętności. Kupiono wówczas liczne parcele, powiększono park i połączono go z zakładem na „Miodziusiu”, zbudowano Dom Zdrojowy i wybudowano drogę nad Dunajcem. W 1882 r. Akademia Umiejętności zbudowała „Dworzec Gościnny”, w którym mieściły się czytelnia oraz sala do zabaw i przedstawień teatralnych. Połączono wówczas specjalną aleją park górny i dolny. Następnie Akademia wydzierżawiła na 18 lat cały zakład górny Józefowi Witkowskiemu (Strummer 1881, s. 18–25).

W „Zdrowiskach” z 1898 r. pisano, że zakład zdrojowy znajdował się w dolinie otoczonej górami, wstrzymującymi działanie wiatrów. Powietrze było tu czyste, orzeźwiające podobne do powietrza okolic podalpejskich, zalecanych osobom osłabionym. Najbliższe miasteczko, Krościenko, oddalone było o 5 km (Szczawnica 1898, s. 7; Teodorowicz 1914, s. 2–3). Zakład zdrojowy w Szczawnicy składał się z dwóch części: zakładu górnego i z zakładu dolnego na „Miodziusiu” – dzierżawcą był lekarz Józef Kołaczkowski (1842–1925) (Górski 1905, s. 9–10; *Drobne wiadomości* 1892, s. 18; *Kronika* 1893, s. 1; Ściborowski 1894, s. 1894, s. 43; *Wiadomości...* 1895, s. 2; *Wiadomości...* 1906a, s. 8; Rydygier 1909, s. 10). W 1872 r. w zakładzie na „Miodziusiu” istniały już urządzenia do leczenia kobiet zimną wodą. Jego właściciel, Franciszek Tomanek, wybudował nowoczesny zakład hydropatyczny, w którym w 1882 r. zainstalowano urządzenia do kąpieli natryskowych i spadowych wody zimnej i ciepłej. W tym samym roku powstały również łazienki nad Dunajcem.

### WALORY UZDROWISKA I JEGO ROZWÓJ

Obok uzdrowisk zachodnich i węgierskich ze Szczawnicą konkurowały dość mocno rządowa Krynica (od końca lat 50. XIX w.) i Iwonicz, rozwijany przez Załuskich, a z pozagalicyjskich – Ciechocinek (np. w 1874 r. miał on najwięcej gości na ziemiach polskich) (Red. 1872a, s. 2; Red. 1877, s. 2). Mimo to pod względem frekwencji zajmowała ona przeważnie drugie miejsce po Krynicy. Do 1914 r. Szczawnica raczej nie była miejscem licznych i dłuższych pobytów osób z wyższych warstw społecznych. Leczyli się w niej i wypoczywali głównie drobniejsi przedsiębiorcy, inteligenci i mniej zamożni ziemianie, a od lat 80. XIX w. również robotnicy, zwłaszcza żydowskiego pochodzenia (Adamczyk 2010, s. 97, 99).

Szczawnicę charakteryzowała prasa poprzez bogactwo jej przyrody i ożywczy klimat (*Sprawozdanie...* 1892, s. 37–38; Ściborowski 1894, s. 26–27; M. 1910, s. 12). Od czasów Józefa Dietla, gorliwego protektora zdrojowisk krajowych, była ona dość licznie odwiedzana przez kuracjuszy (Ściborowski 1894, s. 26–27). Szlaki spacerowe były utrzymywane we wzorowym porządku przez ogrodnika zakładowego Wojciecha Wojakowskiego, zostały nawet dodatkowo przyozdobione pięknymi dywanowymi klombami kwiatów oraz rozszerzone przez wysadzenie kilku tysięcy drzewek. Dla roślin szklarniowych wystawiono nową cieplarnię (Ściborowski 1892, s. 15–16). Należnym uznaniem i powodzeniem wyróżniał się głównie zakład inhalacyjny, utrzymywany przez spadkobierców lekarza Michała Janochy, zostający pod fachowym kierownictwem lekarza chorób płucnych Leśława Gluźnińskiego (1858–1932) (Ściborowski 1892, s. 11). Inhalatorium było urządzone na wzór najlepszych tego rodzaju zakładów zagranicznych, toteż wiele osób chorych na płuca znalazło tutaj ulgę, a nawet stałą poprawę zdrowia. Bardzo do tego przyczyniała się także dodatkowa kuracja mleczna, żółtyczna i kefirowa,

prowadzona pod nadzorem lekarskim przez aptekarza Emila Szamejta (Szameita) (Wiśniewski 1893a, 1893b; Ściborowski 1892, s. 9). Inspektorem politycznym zakładu z ramienia rządu był od 1890 r. komisarz policji Zajączkowski ze Lwowa, który traktował swój urząd sumiennie, starając się usuwać wszelkie usterki i niewłaściwości (M.S. 1890, s. 51). Jego działania pozwoliły zauważyć wiele zmian i ulepszeń w górnym zakładzie na „Miodziusiu”, rozszerzony i przebudowany został także w 1890 r. zakład wodoleczniczy (M.S. 1890, s. 51). Z początkiem 1893 r. kierownictwo zakładu górnego przeszło w ręce Feliksa Wiśniewskiego, długoletniego rządcy zakładu zdrojowego w Iwoniczu, który pod jego zarządem znakomicie się rozwinął. Także w Szczawnicy, którą F. Wiśniewski (dzierżawca zakładu górnego) wziął w dzierżawę na 18 lat (Ściborowski 1894, s. 26–27; Wiśniewski 1893a, 1893b; Wiśniewski 1907, s. 25; *Wiadomości...* 1911, s. 11; *Przeгляд...* 1910a, 1910b; *Projekty...* 1911, s. 21), co roku dokonywano jakichś ulepszeń, więc początkowo prasa zdrojowa bardzo chwaliła nowe porządki. Usunięto np. z mieszkań tapety papierowe, zastępując je corocznym higienicznym bieleciem ścian, wybudowano kiosk do płukania gardła przy zdroju „Waleryi”, a nad nim werandę dla orkiestry, przy dworcu zaś urządzono ogrzewaną czytelnię. Nad zdrojem „Jana” wybudowano ozdobną werandę, zamieniając pusty plac w skwer świerkowy (J.P. 1898, s. 6). W zdrojach „Józefiny” i „Stefana” ułożono posadzkę terakotową i zainstalowano wodociągi do płukania szklanek, a w ich przedłużeniu umieszczono przy chodnikach hydranty. Od około 1890 r. żętycownię przy źródłach „Józefiny” i „Stefana” prowadziła Emilia Szaniecka. Kuracjusze często korzystali z jej usług (Adamczyk 2010, s. 96). Wszystko to dobrze świadczy o staraniach Zarządu, który prasa zasłużenie komplementowała. W 1898 r. J. Kołaczkowski (dzierżawca „Miodziusia”) wspólnie z J. Szalayem wybudowali most nad potokiem i przeprowadzili ścieżki po lesie „Huliny”, dzięki czemu zakład zyskał przestrzeń do spacerów wśród jodeł. Ścieżki już były oznaczone i drzewka zasadzone. Było to uroczne miejsce, gdzie chętnie przesiadywał wieczorem Henryk Sienkiewicz (*Zdrowiska...* 1910, s. 43).

Na środki lecznicze w Szczawnicy składały się: klimat, odznaczający się czystością powietrza i nadzwyczajną świeżością; powietrze przesiąknięte wonią balsamiczną drzew szpilkowych (Wiśniewski 1893a, s. 35); woda siedmiu źródeł szczawnickich; mleko, żętyca i kefir (*Korespondencye...* 1885, s. 4). Stosowano tu wzięwania i wydychania, kąpiele wanienne, nasiadowe, borowinowe i rzeczne. Duże zasługi dla rozwoju opieki medycznej w Szczawnicy położył Onufry Trembecki, od 1840 r. lekarz zdrojowy. Od 1860 r. istniało już stanowisko inspektora kąpielowego, czuwającego nad higieną i porządkiem w uzdrowisku (Adamczyk 2010, s. 100). W samym zakładzie wodoleczniczym siedmiu lekarzy, stale przez całą porę zdrojową pracujących w Szczawnicy, udzielało chorym porad lekarskich (*Szczawnica* 1898, s. 7). W 1885 r. obok lekarza zakładowego (Władysław Ściborowski) pracowało też dwóch lekarzy zdrojowych (Franciszek Gumowski

i Tomasz Zaremba), a w 1903 r. praktykę medyczną wykonywało w sezonie ośmiu lekarzy (Adamczyk 2010, s. 100).

Na łamach omawianej prasy informowano o siedmiu źródłach szczawnickich. Były to zdroje: „Józefiny”, „Stefana”, „Magdaleny”, „Waleryi”, „Szymona”, „Anieli” i „Wandy” (*Sprawozdanie...* 1892, s. 37–38; J.P. 1898, s. 5–6; Korczyński 1906a, s. 204–209; Szumowski 1910, s. 271). Woda zdrojów „Józefiny” i „Szczepana” oraz „Waleryi” była silną szczawą sodowosolną, zaś woda zdrojów „Magdaleny” i „Wandy” zawierała siarczan sodowy, jod i brom (*Wiadomości...* 1906b, s. 133). Woda zdroju „Jana” była szczawą sodową, zawierającą żelazo, zaś zdroj „Szymona” – szczawą sodowo-żelazistą (Górski 1905, s. 9–10; Korczyński 1906b, s. 88–92).

Kolejne analizy chemiczne, m.in. Teodora Torosiewicza i Bronisława Mohra w 1840 r., Henryka Krattera w 1843 r., Michała Zieleniewskiego w 1852 r., J. Dietla w 1858 r. i O. Trembeckiego w 1861 r., potwierdzały walory lecznicze wód szczawnickich (Adamczyk 2010, s. 95). W 1890 r. zdroj „Jana” został przez rządzącą zakład Jana Zielonkę zabezpieczony przed napływem wód obcych poprzez oprawę betonową mierzącą 1,5 m średnicy (*Korespondencyja...* 1890, s. 58; Ściborowski 1892, s. 11). W 1893 r. chemicznego rozbioru wody ze zdroju „Jana” dokonali profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Karol Olszewski i Juliusz Schramm (Wiśniewski 1893a, s. 35; Wąsowicz 1903, s. 3). Na uwagę zasługuje też zakład inhalacyjny solankowy (z wody zdrojów mineralnych) i balsamiczny spadkobierców lekarza Michała Janochy. K. Górski w „Przeglądzie Zdrojowym” wskazał na kolejne ulepszenia dokonane w Szczawnicy w 1904 r. Przedłużono wówczas sieć wodociągową wzdłuż zakładu na „Miodziusiu”, aż po Szczawnicę Niżną. Poza tym ułożono chodnik z płytek betonowych przy ul. Sobieskiego oraz przeprowadzono pełne odgraniczenie źródeł „Józefiny” i „Stefana” przez odpowiednią rekonstrukcję budynku (Górski 1905, s. 9–10).

Do ulepszeń dokonanych w Szczawnicy w 1905 r. należały wykonywane corocznie roboty konserwacyjne w parkach i domach mieszkalnych. Nowe urządzenia, zaprowadzone w Szczawnicy w 1905 r., to zakup przez właścicielkę zakładu zdrojowego – Krakowską Akademię Umiejętności – około 20 morgów gruntu przyległego do zakładu górnego w celu stopniowego zalesienia i rozszerzenia parków. Ponadto wdrożono rokowania z towarzystwem belgijskim w celu wprowadzenia komunikacji samochodowej ze stacjami kolejowymi. W tym samym roku chemik Leon Marchlewski z Krakowa dokonał nowego rozbioru wód ze zdrojów mineralnych szczawnickich. Uchwalono dalszą budowę chodników betonowych oraz oświetlenie zakładu latarniami gazolinowymi (Górski 1906, s. 7; Grabowski 1907, s. 3; Marchlewski 1911, s. 332–333).

Popularność Szczawnicy, mierzona liczbą odwiedzających ją gości, wahała się dość znacznie. Z nadesłanego do redakcji „Krynicy” w 1887 r. sprawozdania z ruchu kąpielowego w 1886 r. wynika, że od 20 maja do 24 września 1886 r.



przybyły do Szczawnicy 3123 osoby (*Sprawozdanie...* 1887, s. 10); podobnie było w 1887 r. (*Sprawozdania...* 1888, s. 32–33). Na łamach „Krynicy” z 1890 r. odniesiono się do sezonu kąpielowego w Szczawnicy z 1890 r. (M.S. 1890, s. 51), informując, że goście do Szczawnicy przyjeżdżali przeważnie z Królestwa Polskiego i Galicji. W ciągu pory zdrojowej 1890 r. (od 20 maja do 20 września) przybyły do Szczawnicy 1992 rodziny złożone z 3408 osób, co było najlepszym z dotychczasowych wyników frekwencyjnych (*Krótkie sprawozdanie...* 1891, s. 17–18). W ciągu następnej pory zdrojowej, od 21 maja do 20 września 1891 r., przybyło do Szczawnicy mniej gości, bo już tylko 1726 rodzin złożonych z 3051 osób (*Sprawozdanie...* 1892, s. 37–38; Ściborowski 1892, s. 12). Sezon z 1892 r. może być zaliczony do średnio pomyślnych, ale zaważyło na tym przede wszystkim groźne widmo epidemii i zarządzone na granicach kraju uciążliwe środki ostrożności, które niejednego powstrzymały od odwiedzenia zakładów kąpielowych (Wiśniewski 1893b, s. 35–36). W 1893 r. bawiło w Szczawnicy 2911 osób, a wysyłka wód doszła jedynie do 82 734 flaszek, gdy w latach poprzednich wynosiła nawet do 130 000 flaszek (Wiśniewski 1893b, s. 35). Kolejne lata nie sprzyjały rozwojowi zdrojowiska. W 1905 r. liczba gości w Szczawnicy dochodziła tylko do 2000 w sezonie, a i tak „Przegląd Zdrojowy” uznał to za sukces (*Korespondencje* 1905, s. 10). Sytuację finansową ratował eksport wody. W 1904 r. rozesłano 120 128 flaszek wody mineralnej, w tym bezpłatnie szpitalom 1910 szt. (Górski 1905, s. 9–10). Lekarz W. Szumowski (1875–1945) starał się reklamować wartość Szczawnicy jako stacji klimatyczno-zdrojowej nadającej się do leczenia chorób narządu oddechowego, dróg trawiennych, przemiany materii, dróg moczowych. Najbardziej liczono na wzrost liczby kuracjuszy cierpiących na choroby narządu oddechowego i gruźlicę, której leczenie w Szczawnicy dawało bardzo dobre wyniki. Według Szumowskiego, który mówił o Szczawnicy na posiedzeniu naukowym Towarzystwa Lekarskiego we Lwowie w dniu 21 maja 1909 r., Szczawnica mogła rozwijać się w dwóch kierunkach: jako stacja klimatyczna letnia i zimowa (zimowa dla gruźlików) i jako zdrojowisko dla wielu innych chorób, z wyjątkiem gruźlicy (*Wiadomości...* 1909b, s. 23).

## POPULARNOŚĆ UZDROWISKA I LECZONE CHOROBY

W kwestii specyfiki chorób leczonych w Szczawnicy przewaga należy jednak do gruźlicy i innych chorób dróg oddechowych, narządów trawienia, krążenia, choroby dróg moczowych, przemiany materii, chorób nerwowych, choroby krwi, gruźlicy stawów i kości, żoły (Włyński 1914, s. 5). W statystyce z 1913 r. Kalikst Włyński wykazał największy procent (aż 19%) chorych z gruźlicą dróg oddechowych. Należy podkreślić, że Szczawnica znakomicie leczyła jedynie początkowe okresy gruźlicy (okres I, co najwyżej II okres), nie nadawała się natomiast do leczenia gruźlicy rozpadowej (III okres) oraz ze skłonnością do krwotoków

płucnych, dlatego Włyński zwrócił się z prośbą do lekarzy, aby zaprzestali wysyłania tu takich chorych (Włyński 1914, s. 5). Za godne pochwały zarządzenie w Szczawnicy „Nasze Zdroje” uznały obowiązek dezynfekcji wszystkich mieszkań po chorych na gruźlicę, której dokonywano na zakończenie sezonu (*Przegląd...* 1910d, s. 84).

Zakład szczawnicki z dniem 1 października 1911 r. objął we własny zarząd hr. Adam Stadnicki (*Projekty...* 1911, s. 21; K.T. 1911, s. 11; Teodorowicz 1914, s. 3). Zakład górny nabył już w 1909 r. (*Przegląd...* 1910d, s. 11, 125), a w 1910 r. objął także zakład dolny („Miodziusz”), będący od 40 lat w dzierżawie, a zatem tak samo zniszczony. Rok jeszcze trwał proces sądowy z byłym dzierżawcą – Wiśniewskim. Odebrane źródła mineralne, budynki mieszkalne i urządzenia mieszkań przedstawiały obraz dewastacji i zniszczenia po 18 latach rabunkowej gospodarki Wiśniewskiego, ostro krytykowanego na łamach prasy. W ciągu kilku miesięcy (od 1 stycznia do 20 maja) budynki z urządzeniami wewnętrznymi zostały gruntownie na nowo urządzone (*Projekty...* 1911, s. 21).

Definitywne objęcie całości zdrojowiska wraz ze wszystkimi urządzeniami nastąpiło wprawdzie dopiero 1 stycznia 1911 r., niemniej już wcześniej nowy zarząd sygnalizował na łamach prasy, jakie działania chce podjąć w kierunku zachowania tego, co dobre, a zrezygnowania z tego, co stało na przeszkodzie celowemu i kulturalnemu rozwojowi Szczawnicy (N.Z. 1910, s. 161). Ze spraw ważnych dla zdrowia publicznego prasa odnotowała wybudowanie domu izolacyjnego, położonego w niewielkim oddaleniu od górnego zakładu, a przecież zupełnie odosobnionego (K.I. 1910, s. 9). Zarząd hr. A. Stadnickiego odrestaurował domy dolnego zakładu od fundamentów aż do dachu (M. 1910, s. 11; K.I. 1910, s. 9–10), dosadzono wiele drzewek, rozpoczęto budowę ścieżek oraz poustawiano wiele nowych ławek. Nową część parku nazwano z rusińska „połoninami”, co prasa krytykowała, podobnie jak zwyczaj nazywania domów, który „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” uznał za modę niemiecką, nawet jeśli nowe nazwy brzmiały „willa Kraszewski” czy „willa Mickiewicz”. „Przecież to brzmi ohydnie!» – oburzano się na łamach pisma” (K.I. 1910, s. 9).

Jeszcze w 1909 r. ujęto na nowo dwa źródła tam położone: „Wandy” i „Szymona”, a roboty przeprowadziła firma L. Nitsch i Spółka pod nadzorem inżyniera Morawskiego. Ujmowania dokonywano pod stałą kontrolą znakomitego polskiego uczonego i badacza na polu chemii – L. Marchlewskiego z Krakowa (*Zdrojowiska...* 1910, s. 43; Marchlewski 1911, s. 332–333). Planowano także odnowienie zakładu inhalacyjnego (wziewalni), składającego się z kabin solankowych i hali igliwiowej (K.T. 1911, s. 22). Słynne wody ze źródeł „Jana” i „Stefana” właściciel zamierzał sprzedawać jako wody stołowe-lecznicze, by w ten sposób wycofać z rynku zagraniczne wody stołowe mineralne, słabsze pod względem zawartości składników alkalicznych od szczawnickich. W „Naszych Zdrojach” można przeczytać bardzo pozytywne relacje na temat tych planów, wytyczają-



cych dalsze drogi rozwoju zdrojowiska (*Wiadomości...* 1906b, s. 133; J.B. 1911, s. 80–81; J.P. 1898, s. 5–6).

Na łamach prasy krytykowano jednak komisję zdrojową, gdyż zlikwidowała ona ranny targ na placu Dietla, który w latach poprzednich stanowił „wielką dla wszystkich wygodę i którego brak daje się odczuć” – tak pisano w 1910 r. w „Przeglądzie Zdrojowo-Kąpielowym i Przewodniku Turystycznym” (K.I. 1910, s. 9–10). „Wszak leczącym się należy raczej ułatwiać niż utrudniać nabywanie nabiału, jagód” – narzekała prasa; a i kontrola targowa w miejscu łatwo dostępnym, tuż pod okiem lekarza i inspektora zdrojowego, mogła być bardziej ścisła i częsta. Drugim przedmiotem krytyki była nowa broszurka z opisem zakładu szczawnickiego, wydana prawdopodobnie znacznym nakładem przez komisję zdrojową. Niestety, zawierała wiele błędów, a umieszczenie w popularnej broszurze łacińskich nazw chorób uznano za zupełnie zbyteczne, za to podkreślono brak danych meteorologicznych (K.I. 1910, s. 9–10).

W sprawozdaniach lekarskich (np. W. Szumowskiego z 1911 r.) widać poprawę w statystykach ruchu gości, artykuł ten zawiera również dokładne tabele obserwacji pogodowych (J.B. 1911, s. 80–81). W następnym dziale Szumowski omówił istotę wód mineralnych szczawnickich, specjalnie z nowo ujętych źródeł „Szymona” i „Wandy”, poddanych świeżo rozbiorowi chemicznemu w pracowni L. Marchlewskiego, stwierdzając nader korzystną ich poprawę, szczególnie jeśli chodzi o niepożądaną domieszkę ciał organicznych, która w 1875 r. – jak wykazywał inny chemik, Radziszewski – była wysoka, a w 1911 r. utrzymywała się na poziomie śladowym. Prasa traktowała takie sprawozdania jako ciekawy i wiarygodny sposób promocji zarówno edukacji zdrowotnej, jak i samego zdrojowiska, co miało przynieść większy pożytek niż banalne, stereotypowe broszurki obrazkowo-opisowe (Marchlewski 1911, s. 332–333).

#### DALSZY ROZWÓJ UZDROWISKA POD PATRONATEM HR. STADNICKIEGO

„Nasze Zdroje” w 1911 r. poinformowały, że dzięki poparciu hr. A. Stadnickiego sukcesem zakończyły się starania Krajowego Ogniska Nauczycielskiego, by w Szczawnicy wybudować Sanatorium Nauczycielskie (*Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* 1911, s. 202–203). Hrabia Stadnicki ofiarował na ten cel 4 morgi gruntu i oddał do użytku 15 morgów lasu, gdzie kuracjusze będą mogli spacerować i używać kąpeli słonecznych. Budowę sanatorium zajął się bezinteresownie radny m. Lwowa Michał Makowicz. Wydział Krajowego Ogniska Nauczycielskiego, oprócz sanatorium, chciał otworzyć także pensjonat dla rodzin zamożniejszych, a poza tym zakład kolonii dla młodzieży szkolnej. Gazeta bardzo popierała taką działalność propagatorów zdrowego stylu życia, podziwiając ich jako ludzi dobrej woli (*Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* 1911, s. 202–203).

Lekarz W. Szumowski w „Naszych Zdrojach” z 1912 r. opisał drogi rozwoju Szczawnicy (Szumowski 1912, s. 13–15). Był to zapis odczytu wygłoszonego na posiedzeniu Sekcji Balneolekarskiej we Lwowie w dniu 2 stycznia 1912 r. Różne koleje losu, jakie Szczawnica przechodziła od czasu Szalaya, doprowadziły to zdrojowisko do stanu, w którym potrzebna była akcja niezwykle rozważna i planowa, by możliwe było podniesienie poziomu usług w tym zdrojowisku do stanu akceptowalnego dla kuracjuszy – postulował autor (Szumowski 1912, s. 13–15; *Wiadomości...* 1909a, s. 5; *Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* 1911, s. 106).

Na łamach „Zdrojownictwa i Turystyki” w 1914 r. narzekano, że sezon 1913 r. był dla zdrojowisk bardzo słaby. Za klęskę sezonu uznano na równi politykę austriacką i ustawiczne deszcze (Włyński 1914, s. 5). Wilgoć utrudniała kurację, czyniąc wyniki leczenia gorszymi. Od 8 czerwca, z kilkudniowymi przerwami, niemal do końca sierpnia padał deszcz. Ogółem w czasie 4-miesięcznego sezonu było 76 dni deszczowych (Włyński 1914, s. 50). W Szczawnicy spadek liczby gości wynosił 20%, nie był więc tak duży, jak w innych uzdrowiskach, a to dzięki trzeciemu sezonowi, któremu towarzyszyła słoneczna pogoda. Wiele osób, które zjechały na trzeci sezon, przeciągnęło swój pobyt w Szczawnicy nawet poza 20 września, a Zarząd zakładów dla ich wygody wydawał wodę mineralną do flaszek aż do końca września, mimo że oficjalnie zamykano źródła według statutu 20 września (Włyński 1914, s. 5).

Na wiosnę 1913 r. odnowiono domy zakładowe, w dworcu gościnnym zmieniono oświetlenie z naftowego na gazowe „Briketid”, a w zakładach wodoleczniczych wprowadzono nowe ulepszenia. Na Połoninach, w zacisznym miejscu, wybudowano wspianiałą leżalnię do werandowania, gdzie za opłatą tygodniową kuracjusze otrzymywali miejsce wraz z leżakami. Zakupiono dwa nowe aparaty dezynfekcyjne. W celu ulepszenia oświetlenia parków nabyto dziewięć nowych lamp i umieszczono je w odpowiednich miejscach, dlatego w tym roku oświetlenie było zupełnie wystarczające i efektowne. Budowano też kolej do Szczawnicy, która miała ruszyć w 1916 r. (Włyński 1914, s. 50). Niestety, plany pokrzyżował wybuch I wojny światowej.

## ZAKOŃCZENIE

Prezentując w omawianych czasopismach tak szeroki i szczegółowy obraz uzdrowiska w Szczawnicy, publicyści starali się nadać swoim artykułom wymiar edukacyjny i zachęcić czytelników nie tylko do odwiedzenia uzdrowiska, ale także do skorzystania z różnego rodzaju usług prozdrowotnych, choćby poprzez kupienie butelki wody mineralnej ze szczawnickich źródeł. Popularyzowanie tego uzdrowiska wśród potencjalnych kuracjuszy było o tyle trudne, że przechodziło ono duże okresy upadku i dewastacji dokonywanej przez niedbałych dzierżawców. Prasa przejmowała wówczas rolę obrońcy polskiego zdroju, wzywając za-

równowładzę, jak i samych pacjentów do przeprowadzenia koniecznych reform i modernizacji. Starając się o wiarygodność, autorzy publikacji prasowych nie tuszowali braków Szczawnicy, wręcz przeciwnie – podawali informacje wiarygodne i sprawdzone, dążąc jednocześnie do tego, by nie zaszkodzić zakładowi, lecz znaleźć dla ewentualnych klientów uzdrowiska dobre strony i pożytki z pobytu. Fachowa prasa uzdrowiskowa okazała się więc najlepszym sojusznikiem i zakładów zdrojowych, i odwiedzających je gości.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk M.J. (2010), *Lecznictwo uzdrowiskowe w Pieninach do 1914 r.*, „Pieniny – Przyroda i Człowiek”, nr 11.
- Dietl J. (1858), *Źródła lekarskie w Szczawnicy*, Kraków.
- Drobne wiadomości* (1892), „Krynica”, nr 3.
- Górski K. (1905), *Szczawnica. Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczno-żentyczny i kefirowy*, „Przegląd Zdrojowy”, nr 5.
- Górski K. (1906), *Szczawnica. Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczno-żentyczny i kefirowy*, „Przegląd Zdrojowy”, nr 2.
- Grabowski A. (1907), *Kilka dat o ruchu i rozwoju c.k. Zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1906*, „Krynica”, nr 7.
- J.B. (1911), *Dra Szumowskiego Szczawnica w lekarskim sprawozdaniu rocznem*, „Nasze Zdroje”, nr 7.
- J.P. (1898), *Echa kąpielowe. Szczawnica*, „Zdrowiska”, nr 9.
- K.I. (1910), *Korespondencye*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 8.
- K.T. (1911), *Projekty zdrojowisk na rok 1911*, „Nasze Zdroje”, nr 2.
- Kołaczkowski J. (1883), *Szczawnica, zdrojowisko i stacya klimatyczna*, Kraków.
- Korczyński L. (1906a), *Kilka uwag ogólnych o urzędzeniu Szczawnicy*, „Przewodnik Kąpielowy”, nr 12.
- Korczyński L. (1906b), *Kilka uwag o wodach szczawnickich*, „Przewodnik Kąpielowy”, nr 6.
- Korespondencya z polskich zdrojowisk* (1887), „Krynica”, nr 11.
- Korespondencye* (1905), „Przegląd Zdrojowy”, nr 9.
- Korespondencye z polskich zdrojowisk* (1885), „Krynica”, nr 3.
- Kronika* (1893), „Gazeta Zakopiańska”, nr 8.
- Krótkie sprawozdanie zdrojowisk ze sezonu r. 1890* (1891), „Krynica”, nr 3.
- M. (1910), *Korespondencye*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 6.
- M.S. (1890), *Korespondencyja „Krynicy”, Szczawnica, 14 czerwca 1890*, „Krynica”, nr 7.
- Marchlewski L. (1911), *Nowsze rozbiory wód mineralnych galicyjskich*, „Nasze Zdroje”, nr 26.
- Mazur E. (2016), *Codziennosc kuracjusza w uzdrowiskach na ziemiach polskich w drugiej polowie XIX i pocztku XX wieku*, Warszawa.
- N.Z. (1910), *Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk*, „Nasze Zdroje”, nr 12.
- Losy Szczawnicy* (1907), „Przewodnik Kąpielowy”, nr 11.

- Projekty zdrojowisk na rok 1911* (1911), „Nasze Zdroje”, nr 2.
- Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk polskich* (1910a), „Nasze Zdroje”, nr 1.
- Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* (1910b), „Nasze Zdroje”, nr 6.
- Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* (1910c), „Nasze Zdroje”, nr 10.
- Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* (1910d), „Nasze Zdroje”, nr 12.
- Przegląd zdrojowisk* (1911), „Nasze Zdroje”, nr 9.
- Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk* (1911), „Nasze Zdroje”, nr 16.
- Red. (1872a), „Zdrojowiska”, nr 9.
- Red. (1872b), „Zdrojowiska”, nr 11.
- Red. (1873), „Zdrojowiska”, nr 15.
- Red. (1874), „Krynica”, nr 2.
- Red. (1877), „Krynica”, nr 11.
- Rydygier L. (1909), *O zdrojach i uzdrowiskach polskich w porównaniu z prusko-niemieckimi. Wykład wygłoszony w lwowskiej Sali ratuszowej w dniu 13 marca 1909 roku*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 1–2.
- Skórczewski B. (1889), *Rzut oka na geograficzne rozpołożenie źródeł i zakładów leczniczych w Polsce*, „Krynica”, nr 8.
- Sprawozdania Zdrojowisk z r. 1887* (1888), „Krynica”, nr 5.
- Sprawozdanie C.K. Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy za sezon roku 1891* (1892), „Krynica”, nr 5.
- Sprawozdanie Zdrojowisk z r. 1886* (1887), „Krynica”, nr 2.
- Strummer J.W. (1881), *Szczawnica i jej potrzeby*, Kraków.
- Szczawnica* (1898), „Zdrojowiska”, nr 1.
- Szumowski W. (1910), *Nowe ujęcie źródeł Wandy i Szymona w Szczawnicy*, „Nasze Zdroje”, nr 21.
- Szumowski W. (1912), *Drogi rozwoju Szczawnicy*, „Nasze Zdroje”, nr 1.
- Ściborowski W. (1892), *Szczawnica zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Sprawozdanie z roku 1891*, Kraków.
- Ściborowski W. (1894), *Szczawnica. Sprawozdanie z pory zdrojowej 1893 roku*, „Krynica”, nr 6.
- Teodorowicz A. (1914), *Szczawnica jubilans*, „Nasze Zdroje i Nasza Turystyka”, nr 3.
- Wąsowicz Z. (1903), *Środki lecznicze i wskazania do leczenia zdrojowo-kąpielowego w Krynicy*, „Krynica”, nr 7.
- Wiadomości bieżące i drobne* (1895), „Krynica”, nr 1.
- Wiadomości bieżące* (1906a), „Przewodnik Kąpielowy”, nr 1, nr 8.
- Wiadomości bieżące* (1906b), „Przewodnik Kąpielowy”, nr 1.
- Wiadomości bieżące* (1909a), „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, nr 6.
- Wiadomości bieżące* (1909b), „Zakopane”, nr 20.
- Wiadomości bieżące* (1911), „Nasze Zdroje”, nr 1.
- Wiśniewski F. (1893a), *Sprawozdanie Zakładu zdrojowo-kąpielowego i klimatycznego w Szczawnicy za sezon 1892 roku*, „Krynica”, nr 5.
- Wiśniewski F. (1893b), *Szczawnica w Galicyi, zakład zdrojowo-klimatyczny*, Kraków.
- Wiśniewski F. (1907), *Wiadomości bieżące*, „Przewodnik Kąpielowy”, nr 3.
- Włyński K. (1914), *Sprawozdanie lekarskie o Szczawnicy za rok 1913*, „Zdrownictwo i Turystyka”, nr 1.

*Zdrowiska i uzdrowiska polskie* (1910), „Nasze Zdroje”, nr 3.

Zieleniewski M. (1852), *Wody lekarskie szczawnickie*, Kraków.

## SUMMARY

In the second half of the 19<sup>th</sup> century, the importance of the spas and sanatoriums increased. Specialist magazines devoted to the health resorts played a significant role in the popularization of the national spas. The article presents information on the dissemination of the knowledge about the health resort in Szczawnica, sanatorium treatment, climate treatment, and health issues on the pages of Polish-language spa magazines. Diseases in which the water from Szczawnica were particularly recommended, were presented. Attention was also paid to the content of the social life (entertainment) which was characteristic of Szczawnica, what was particularly presented richly in the discussed spa press.

**Keywords:** spas; Szczawnica; magazines of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century